

Wewnątrz numeru: W sprawie funduszy w kasach sierocych

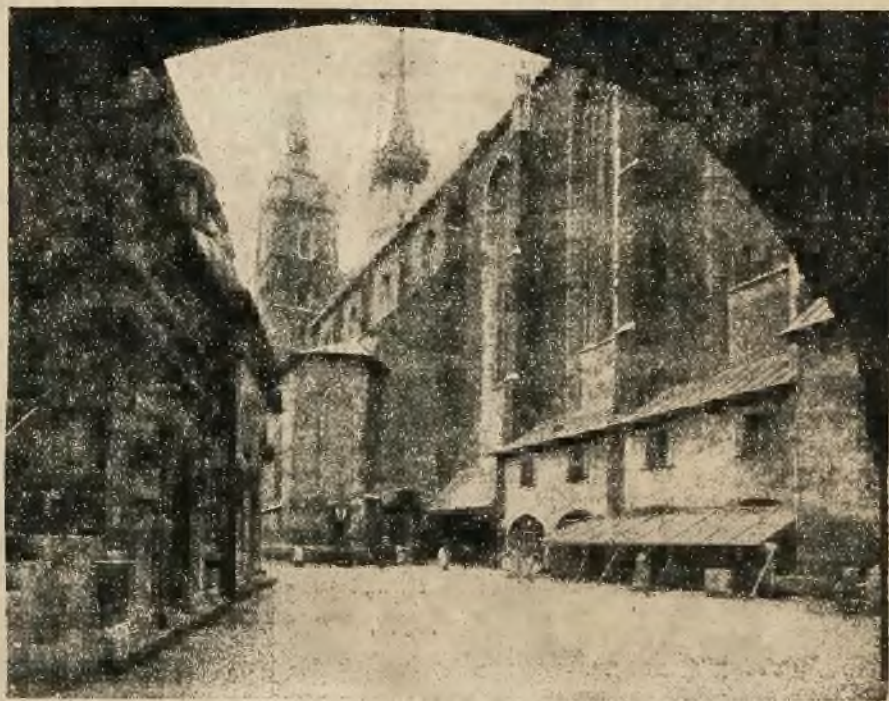
PRZYJACIEL LUDU

Opłacono ryczałtem

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER 20	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 pezo. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płaci się z góry. Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetrowy 70 gr. Filja we Lwowie: ulica Łyczakowska 9.	ROK 40
---------------------------	---	-----------------------------------	---	-------------------------

Niedziela, dnia 13-go maja 1928 roku.



Na obrazku po lewej stronie widzimy P. Prezydenta Mościckiego odbierającego raport wojskowy w dniu 3 maja na Placu Saskim w Warszawie.
Po prawej stronie widzimy obrazek z Placu Marjackiego w Krakowie.

Przykład, który winien nas czegoś nauczyć. Po Kongresie 200.000 związkowców rumuńskich w Alba Julja.

Dość krótko i pobieżnie doniosły polskie gazety o przebiegu i obradach kongresu rumuńskiego Związku Chłopskiego. Zapewne i liczne gazety ludowe nie wiele miejsca poświęcą o-mówieniu tej sprawy, aczkolwiek szczegóły kongresu, podane przez prasę niemiecką są tego rodzaju, że winny one najżywiej zainteresować i polską opinię chłopską.

Pragnę w pierwszym rzędzie zaznaczyć, że położenie chłopów w Rumunji bardzo jest podobnem do położenia chłopów w Polsce. Stanowią oni tam 75 procent ludności całego kraju, a więc zdecydowaną większość ilościową i gospodarczą. Rumunja, to kraj wybitnie rolniczy, chłopski. Chłop rumuński jest podstawą gospodarczą kraju, żywi swój kraj i utrzymuje pieniądź rumuński, dostarczając wielkiej ilości płodów rolnych dla wywozu zagranicznego.

Chłopi w Polsce stanowią również 75 procent całej ludności, więc zdecydowaną większość ilościową i gospodarczą i na pracowitości mas chłopskich polega polska gospodarka państwowa.

Ale położenie społeczne rzesz chłopstwa rumuńskiego jest złe. Urzędnikierja, arystokracja i inteligencja chętnie widzi pracowitość chłopów i inteligencję, nie chce jednak dopuścić go do udziału w rządach krajem i mając do dyspozycji policję i wojsko, rządzi bez i wbrew chłopom.

Już zapewne niejednen z nas słyszał powiedzenie „rumuńskie wybory”... Otóż właśnie te rumuńskie wybory, które mają swoją sławę światową, były wyborami, w których urzędnikierja, arystokracja i inteligencja rumuńska przy pomocy policji, wojska i niesłychanych szwindli wyborczych zapewniła sobie większość w parlamencie rumuńskim, pozbawiając tem samem 75 procent chłopów prawa do sta-

nowienia ustaw i rządów. Polecało się poprostu starostom: pan A. ma zostać posłem i basta! Chłopi wrzucali kartki na swych kandydatów do urn wyborczych, a tymczasem kandydat pana starosty „z drugiej strony urny” wychodził posłem. Jest na tem temat i żart, który głosi, że w pewnym okręgu rumuńskim obrano na posła samochód, gdy starosta źle zrozumiał telegram rządowy, opiewający: „kandydat jedzie Fordem”. Myślał, że kandydat jedzie, a nazywa się Ford, gdy o samochodzie marki Ford dotychczas nie słyszał. Kandydat rzeczywiście iechał i byłby zapewne sprostował nieświadożność starosty, ale fordzik się mu zepsuł w drodze i jak przyjechał, było już po wyborach. „Znalezione” w urnach kartki opiewały jednomyślnie na nazwisko „Ford”...

Mimo swej większości w narodzie, droga szwindliwów wyborczych pozostali chłopi rumuńscy mniejszością w parlamencie, więc od-sunięci od ustanawiania i rządzenia.

Ale chłopi rumuńscy, to twardzi ludzie. Choć brak oświaty i dobrobytu, żyje w ich umysłach jedna cudowna świadomość: świadomość konieczności wzajemnej solidarności. Można śmiało rzec, że w Rumunji jeden chłop staje za wszystkich i wszyscy za jednego! Organizacja Chłopskiego Związku, obejmuje tam wszystkich chłopów od najbiedniejszego do najbogatszego. Ba! Nawet drobnymi rzemieślnicy i robotnicy fabryczni są członkami organizacji Związku w tem słusznem przekonaniu, że od siły i powodzenia klasy chłopskiej zależy całkowicie ich los.

Więc gdy głód ziemi stawał się coraz dotkliwszym, choć nie mieli w parlamencie rumuńskim większości, potrafili zdecydowaną i

solidarną postawą wymusić przeprowadzenie rzeczywistej reformy rolnej. Otrzymali ziemię obszarniczą i gospodarką na niej zbili twierdzenie obszarników rumuńskich, że po reformie rolnej miasta zostaną wygłodzone i spadnie produkcja rolna. (W Polsce twierdzą to samo).

Lecz mimo reformy rolnej chłopi rumuńscy są niezadowoleni. W Rumunji ustanawia się i rządzi bez chłopów. A od ustaw i rządów zależy ogromnie chłopska dola i niedola. Więc przez usta swych przedstawicieli — a zwłaszcza prezesa Manju, domagali się od rządu przeprowadzenia nowych wyborów, ale wyborów czystych bez gwałtów i szwindli. Rząd rumuński żądaniu temu odmówił. Kiedy posłowie chłopscy zagrozili złożeniem mandatów, rząd odpowiedział, że nic sobie z tego nie robi i dalej będzie rządził.

Zabrała więc na kongresie w Alba Julja głos rzesza chłopska. Żałować należy, że nikt z chłopów polskich kongresu tego nie widział! Nawet nieprzychylni chłopom gazety doniosły, że stawiło się na wezwanie organizacji związkowej dwieście tysięcy chłopów ze wszystkich stron Rumunji, przebywając kolejami, tysiącami furmanek i pieszo dziesiątki i setki mil. Jednomyślnie powzięto uchwałę, domagającą się ustąpienia rządu Bratianu i oddanie rządów w ręce przedstawicieli Związku Chłopskiego. Uchwalono dalej, że jeśli rząd tej uchwały nie usłucha, to gdy będzie potrzeba i milion chłopów wyruszy do stolicy, by tam zademonstrować i swe żądania poprzeć.

Naturalnie prasa rumuńska i zagraniczna, sprzyjająca dotychczasowemu rządowi, nie o-mieszkła nazwać tej organizacji chłopskiej organizacją bolszewicką, mającą bolszewickie cele na myśli. Ale i to rozwiały uchwały kon-

gresu, stwierdzające, że Związek jest za utrzymaniem królestwa i demokratycznej formy rządów właśnie w interesie rzesz chłopskich, jako właścicieli posiadłości gruntowych.

Trudno orzec, jak potoczą się dalej wypadki w Rumunji, jakich środków użyją zorganizowani chłopci rumuńscy, by przeprzeć swe uchwaly. Jedno jest pewnem. Chłopi rumuńscy zdali na tym kongresie egzamin, że są rzeczywistą potęgą, która przy swej spójności prędzej czy później swoje przeprze i zwycięży.

* * *

Smutek ogarnia, gdy się porówna siłę i spójność organizacji chłopów rumuńskich z bezsilną i rozbitą rzeszą chłopów polskich. Tam jako 75 procent narodu umia i chcą walczyć o swe prawa, choćby w najgorszych warunkach. — Tu także 75 procent narodu, więcej oświeconego i więcej nędzą przypartego do muru, stoją z bezradnie założonemi rękoma, czekają aż jakowaś manna zleci z nieba, nie myśląc o organizacji i zjednoczeniu. Dają się wodzić rozmaitym obijaczom za nos i zsuwają się ze szczybla na coraz niższy szczebel drabiny społecznej.

Najwyższy czas pomyśleć chłopom o takim polskim kongresie chłopskim, jak w Alba Julja.

Tadeusz Stapiński.

Hrabia Ostrowski w Brazylii.

Do wiadomości Rządu i Sejmu.

BRAZYLJA, KURYTYBA, 3. IV. 1928. Osadzając stosunki w Polsce według nasyłanych tu przedstawicieli i instruktorów szkolnych nabieramy przekonania, że tam w Ojczyźnie naszej coraz silniej panoszy się wsteczność klerykalno-obszarnicza. Naczelny instruktor „hrabia” Ostrowski w korespondencji do klerykalnego czasopisma „Świata” nazwał Brazylijan małpami. Nawet prezydent Parany, szczerzy przyjaciel Polaków, uczul się pisaniną „hrabiego” tak boleśnie dotkniętym, że zapowiedział przymusową deportację (wywiezienie) tego aroganckiego pana. Zapobiegł temu poseł Grabowski zapewnieniem, iż usunie Ostrowskiego. Brazylijanie wygwizdali polskiego konsula Miskiego w teatrze za to, że osłaniał Ostrowskiego. Robotnicy polscy w Kurytybie zapowiedzieli wybiecie szyb w konsulacie, jeżeli nie wydali Ostrowskiego. Redakcje dwu tygodników polskich i 50 towarzystw polskich zwróciły się telegraficznie do Marszałka Piłsudskiego o odwołanie stąd skompromitowanych przedstawicieli Polski. Stało się to w lutym br., ale dotychczas skutku niema. Poseł Grabowski, który przybył dla załatwienia konfliktu, był na bankiecie u Misjonarzy, którzy dopiero co przed miesiącem nikczemnie przezwiska rzucał na Marszałka. W mowie bankietowej poseł Grabowski stanął po stronie panów Miskiego i Ostrowskiego, czyli wbrew opinii całej postępowej ludności polskiej. Rozpisywała się o tem bardzo szeroko prasa brazylijska, że szkoda dla chwały Polski. W rezultacie wziął sobie poseł Grabowski hrabiego instruktora do poselstwa w Rio, gdzie Ostrowski wygodnie spędza wakacje, pobierając 2000 milrejsów miesięcznie, za które możnaby utrzymać 10 szkółek polskich. Ogółem ci nasyłani instruktorzy kosztują skarb Polski 10 tysięcy milrejsów miesięcznie, a za tę kwotę możnaby podtrzymać istnienie wszystkich polskich szkół w 4 południowych stanach. Tak się tu wyrzuca pieniądze podatkowe z Polski, aby paniczne warszawscy mieli pretekst do „zwiedzania Brazylii”.

Jeżeli to się rychło nie zmieni, to można przewidzieć, iż ludność polska straciwszy nadzieję na uwzględnienie jej wniosków i kołatań do rządu polskiego, będzie zmuszona szukać ochrony u władz brazylijskich, wyrzekając się obywatelstwa polskiego, a przyjmując obywatelstwo brazylijskie. Apelujemy do Sejmu polskiego, aby tę sprawę rozważył.

Legionista polski.

WIERZE....

W miłość najwyższą, co wzgardziła niebem,
Z ludźmi się dzieląc gorzkim życia chlebem,
W miłość, co krew dała nam w ofierze,
W Zbawcę ludzkości, w krzyż Chrystusa — wierzę!

MARJA KONOPNICKA.

Polityka i wypadki światowe.

JAPONCZYCY PRZECIW CHIŃCZYKOM.

Bratobójcze walki w Chinach dały pretekst Japonii do wmieszania się i wysłania swych wojsk na chińskie ziemie. Pretekstem było sprowadzanie przez Chińczyków miasta Tsinanfu, w czasie którego zginęło przeszło 100 Japończyków. Japończycy przetransportowali do Chin już 19-tysięczną armię, jak i odkomenderowali znaczną część swej floty do portów chińskich. Armia japońska jest w marszu do okolic, pławionych przez Chińczyków, co powoduje wielkie napięcie stosunków i wywołać może nieobliczalne następstwa. Wieści o okrucieństwie Chińczyków są tego rodzaju, że wprost wierzyć się im nie chce. Japończykom wydłubano oczy, palono żywcem, a kobiety pedzono nago pod batami rozbezwstłonego żołdactwa.

PIĘKNIE PRZYWITALI KRÓLA.

Przy przeładunku bagażów króla Afganistanu na pogranicznej stacji sowieckiej Niegorełoje manipulowano tak pakunkami, że zawieruszyły się dwa kufry, zawierające garderobę królowej Suraji, w tem cenne futra. Sowiecki komisarz w Mińsku wysłał do Niegorełoje nadzwyczajną komisję śledczą, celem przeprowadzenia dochodzeń i odebrania skardzonych przedmiotów od robotników stacyjnych.

Żeby tylko samego króla nie ukradli, bo u bolszewików wszystko możliwe.

KONGRES ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO W RUMUNJI.

6 maja odbył się zapowiadany z dawna kongres Związku Chłopskiego w miejscowości Alba Julja. Na kongres przybyło 200.000 chłopów, kolejami, wozami i pieszo ze wszystkich stron Rumunji. Przewodniczącym kongresu wybrano Stefana Poppa. Po przemówieniu prezesa partii Juljusza Manju uchwalono żądać natychmiastowego ustąpienia rządu i oddania władzy w ręce Związku Chłopskiego, który reprezentuje 75 procent całej ludności Rumunji.

Rozeszły się pogłoski, że ta 200.000 rzesza chłopska maszeruje na stolicę, by siłą zmusić rząd do ustąpienia. Rząd rumuński, który oświadcza, że nie ustąpi, donosi, że kongres rozszedł się w spokoju i że żadnego marszu chłopów na stolicę niema.

Równocześnie z Anglii donoszą, że policja tamtejsza zatrzymała na lotnisku 6 samolotów rumuńskiego księcia Karola, które miały odlecieć do Rumunji i rozrzucić miliony odezw, domagających się oddania tronu rumuńskiego księciu Karolowi.

Widać z tego, że zanoszą się w Rumunji na brzemienne w skutkach wypadki.

KATASTROFA POWODZI W NORWEGJI.

Radio donosi, że powódź w Norwegii przybiera katastrofalne rozmiary, gdyż z pod Elwerum ruszył olbrzymi zator, składający się z kry lodowej i 10.000 metrów drzewa. Zator ten splaywając ni-

szczy po drodze mosty i linie kolejowe, znosi budynki i sieje naokoło zniszczenie okropne. Stan wód podnosi się coraz bardziej.

WALKA BOLSZEWIKÓW Z CHŁOPAMI.

Przez całą ubiegłą zimę rząd sowiecki prowadził walkę z chłopami, przeprowadzając akcję zakupu zboża dla projektowanego wywozu za granicę, jak również dla zaopatrzenia miast. Ponieważ rząd zmuszał włościan do sprzedawania zboża po niezmiernie niskiej cenie, włościanie wszelkimi sposobami unikali sprzedaży.

Doszło do tego, że włościanie zaczęli zboże chować, a nawet palić.

Wtedy Stalin zapowiedział jeszcze ostrzejszą walkę z chłopami. Zaczęto stosować represję, do wysyłania oddziałów karnych włącznie.

Po pewnym jednak czasie rząd zupełnie niespodziewanie cofnął wszystkie zarządzenia represyjne.

Obecnie wyjaśniło się, że kapitulacja rządu nastąpiła pod wpływem doniesień G. P. U. (policji), z których wynika, że represje, stosowane przy zakupywaniu zboża, doprowadziły wieś rosyjską do takiego stopnia rozpacz, że w każdej chwili można było się spodziewać wybuchu w najrozmaitszych punktach Rosji powstań włościańskich. Sytuacja wydawała się tembardziej krytyczną, że sympatie żołnierzy, przeważnie synów włościan, są po ich stronie.

GIELDA I WYBORY.

Jak już pisaliśmy, wybory francuskie umocniły pozycję dotychczasowego sternika rządów Poancarego i zapewniły poczynaniom jego dostateczną większość w parlamencie. Odpowiedziało na to zaraz giełda gdyż kurs wszystkich papierów wartościowych poszedł do góry znacznie, dając tem wyraz ogólnemu przekonaniu, że rządy Poancarego oznaczają wewnętrzną równowagę Francji i stabilizację pieniądza.

30 LIST WYBORCZYCH W NIEMCZECH.

6 maja zamknięto zgłaszanie list kandydackich do parlamentu Rzeszy niemieckiej i sejmu pruskiego. Ogółem wniesiono 30 list, a więc nie o wiele mniej aniżeli było ich w Polsce. Gazety niemieckie naffekają bardzo na tą obfitość list wyborczych, które dowodzą wielkiego rozbitcia politycznego wśród społeczeństwa niemieckiego.

WYROK NA NIEMIECKĄ BOJÓWKĘ.

W Bytomiu (niemiecki Górny Śląsk) odbyła się pod naciskiem polskiej opinii publicznej rozprawa sądowa przeciw 24 bojówkarzom niemieckim, którzy napadli na polskie zebranie przedwyborcze w Rozbarku i pobili referenta Dr. Ornickiego, jak i innych uczestników zebrania. 23 członków bojówki zostało ukaranych więzieniem, wszystkim jednak zawieszono warunkowo karę. Po wyroku, bojówkarze wyszli ze sali rozpraw uszeregowani w czwórki, śpiewając pieśni przeciwpolskie.

Minister Dobrucki o wydatkach na oświatę.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej dnia 7 maja zabrał głos minister oświaty Dobrucki, który złożył następujące objaśnienie do przedłożonego przez rząd budżetu wydatków na oświatę:

„Rząd okazał — mówił p. minister — zupełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb szkolnictwa i przyznał że muszą one być zaspokojone w przyszłości w rozmiarach znaczniejszych. Budżet ministerstwa W. R. i O. P. stanowi w tym roku 15.3 proc. ogólnego budżetu. Ma on charakter przede wszystkim konsumpcyjny, uposażenia (pensje nauczycieli) wynoszą w nim 80.5 proc. Obecnego preliminarza nie uważam wcale za wyraz potrzeb szkolnictwa polskiego. Aby zadaniom w przyszłości sprostać, musimy zwrócić się do ciał ustawodawczych, aby rozpatrzyły plan inwestycji szkolnych na najbliższe 10-ciolecie i 15-lecie i znalazły na to osobne źródła dochodów. W dziale administracyjnym poczyniono znaczne oszczędności. Liczba osób, zatrudnionych w administracji szkolnej wynosiła w roku 1924 — 3433 osoby, obecnie 2735. Redukcję taką można było zastosować jedynie dzięki lepszej organizacji pracy. W wydatkach znajduje się nowa pozycja 10 milj. zł. na wychowanie fizyczne młodzieży. Pozycja ta jest po raz

pierwszy w budżecie ministerstwa W. R. i O. P. i spowodowana jest troską o stan przyszłych pokoleń. Sumy, przeznaczone na szkolnictwo powszechne, wynoszą 202.834.737 zł., co stanowi 57 proc. w wydatkach ministerstwa. Najlepszym rozwiązaniem sprawy szkolnictwa powszechnego jest rozbudowa szkół siedmioklasowej. Uważam — mówił — minister, — że szkoła powszechna powinna być instrumentem wychowania państwowego i czynnym usiłowania, aby uprzyścić to także dzieciom innych narodowości. System kształcenia nauczycieli ulepszono przez otwarcie kursów pedagogicznych jedno i dwu-letnich przygotowujących do zawodu nauczycielskiego maturalistów. Sprawa budowy szkół również posuwa się naprzód. Od roku 1918 do 1925 wzniesiono 1588 szkół o 3340 izbach. W roku 1925 i 26 wzniesiono 128 szkół, a na wsiach 1480. Minister z uznaniem podnosi, że w niektórych okolicach znacznie przyczynia się do budowy szkół miejscowa ludność.

JAN PIATEK, ur. 1901 w Domacynach pow. Tarnobrzeg unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wydane przez 10 Dyon Sam. Przemyśl. 1015

Sprawa funduszów w kasach sierocych.

Grzech o pomstę wołający.

Majątki małoletnich sierot pozostawały i pozostają na całym obszarze Małopolski pod opieką władz sądowych. W każdym Sądzie powiatowym ma powierzone sprawy sierot jeden z sędziów i dlatego nazywa się zaszczytnie „sędzią nadopiecznikiem”. Opiekunowi nie wolno nic zarządzić, ani rozporządzić odnośnie do majątku sierocińskiego bez pozwolenia Sądu nadopiecznikowego. Mądrze i sprawiedliwie.

Wobec tego zdawało się, że można być zupełnie spokojnym o to, iż majątki sieroce będą jak najlepiej strzeżone i zarządzane, nawet w czasie burz wojennych i przewrotów społecznych. To też ani na sekundę nie przypuszczaliśmy wątpliwości, że fundusze sieroce, złożone w sądach, będą sierotom w miarę dochodzenia do pełnoletności wypłacane bez żadnego uszczerbku. Wynaga tego powaga władz sądowych, jako jeden z kardynalnych warunków bezpieczeństwa i porządku społecznego. Gdyby w tej sprawie zaufanie publiczne miało doznać zawodu i rozczarowania, to byłby to cios dla teraźniejszego ustroju straszniejszy, niż cała agitacja komunistyczna.

Z tego zapatrywania wychodząc, skoro tylko zostałem wybrany posłem, przystąpiłem do zbadania teraźniejszego stanu spraw sierocych. I oto ku memu przerażeniu przekonałem się, że ta kardynalna sprawa nie tylko nie jest wzorowo załatwiona, jak być powinna, lecz przeciwnie, że ani Ministerstwo Sprawiedliwości nie wydało dotychczas stanowczych jednolitych prawideł, co do ratowania i zabezpieczania majątków sierocych z okresu przemian pieniężnych po wojnie światowej, ani Sady Apelacyjne nie zabezpieczyły należycie choćby tylko jednakowego postępowania sądów powiatowych wobec stron zainteresowanych. Tem się tłumaczy, że w niektórych sądach wręcz odpowiadają sierotom, iż fundusze ich zupełnie prze-

padły i nie dostaną, w innych zaś sądach dają inakże odpowiedzi, uspokajające sieroty. W jednych sądach regulowanie depozytów sierocych jest w zupełnym zastoju, a w drugich sądach przeprowadza się przerachowanie wierzytelności kas sierocych zupełnie dowolnie, według zapatrywania jednostkowego sędziego, przeważnie sprzecznie z

pierwiastkowymi rozporządzeniami waloryzacyjnymi, a w szczególności z rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z 2 września 1925. Nr. Dz. P. P. 92, poz. 652. Naprawdę, że aż dziw ogarnia, gdy się pomyśli, że posłowie z poprzedniego Sejmu, za którego ery weszły w życie nieszczerne zarządzenia waloryzacyjne, nie zaopiekowali się ich znaczeniem przynajmniej w dziedzinie funduszów sierocych i kas sierocych.

Zanim, jak się spodziewam, Sejm zaopiekuje się tą sprawą i wypłatę funduszów sierocych jakoś przecież zabezpieczy, proszę Ministerstwo Sprawiedliwości i proszę również Sady Apelacyjne w Krakowie i Lwowie, aby się energicznie zaopiekowały funduszami sierocymi, a w pierwszym rzędzie, aby ustaliły jednolite postępowanie w tych sprawach we wszystkich sądach powiatowych.

Sąd powiatowy w Krośnie przerachowuje wierzytelności kasy sierociej (np. Lcz. P. 263-6) i wzywa do uznania tego swego przerachowania i zapłaty wyliczonych sum także takich dłużników, którzy całą sumę dłużną w Kasie Skarbowej już zapłacili. W przerachowaniu powołuje się sędzia na to, że bez pisemnego polecenia sądu zapłata jest nieważna.

To postępowanie sądu w Krośnie nie odpowiada obowiązującym rozporządzeniom, ani zakreślonym normom, wedle których waloryzacji dokonać mają 3 czynniki, a mianowicie Ministerstwo Spr., Sąd apelacyjny i Naczelnik Sądu powiatowego, więc jest nieważne i będzie niewątpliwie przez Sąd Apelacyjny uchylone. Interesowani dłużnicy, którzy takie przerachowania już otrzymali, raczą się zwrócić do tego sądu z prośbą o wstrzymanie dalszego postępowania. A gdyby sąd odmówił prośbie, trzeba wnieść rekurs, względnie zażalenie do Sądu Apelacyjnego. J. S.

Polskie sądy i polskie więzienia.

Dnia 2 maja komisja budżetowa obradzała budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. W czasie tych obrad minister Meysztowicz podał do wiadomości kilka szczegółów, które zapewne zainteresują i naszych czytelników.

Oto wydatki na sądownictwo i więziennictwo w Polsce wyniosły w r. 1928 107 i pół milionów złotych, czyli o 10 milionów złotych więcej, aniżeli w roku poprzednim. Mimo tego twierdzi minister, że wymiar sprawiedliwości nie zostanie przyspieszony, albowiem wzrost spraw, wnoszonych do sądów jest tak olbrzymi, że ponad 500.000 spraw karnych i cywilnych zalega na biurkach sądowych. Powoduje to opóźnianie terminów i rozpraw. Stan sędziów i urzędników zwiększono o 639 osób, jednak minister uważa zwiększenie to za niedostateczne.

W więzieniach przebywa obecnie 31.358 ludzi, tj. o około 3 tysiące więcej, aniżeli w roku zeszłym. W liczbie tej znajduje się 2361 więźniów politycznych, przeważnie komunistów, odpowiadających za działalność przeciw całości Państwa Polskiego.

Budynków więziennych jest w Polsce 329 i budowy nowych są w toku.

Dochodów miało Ministerstwo Sprawiedliwości z opłat stron za rozprawy i za koszty sądowe około 40 milionów, czyli 70 milionów złotych musiało Państwo na dział ten ze skarbu wyłożyć.

Wszyscy członkowie komisji, nawet posłowie jednomyślnie uskarżali się na zły wymiar sprawiedliwości, a poseł Podolski (jedynka) dowodził, że największe braki wykazuje sądownictwo na kresach.

Żałować jedynie należy, że nie można było z tego sprawozdania się dowiedzieć, ile ze spraw, toczących się obecnie po sądach, są sprawami „o bagatelki” i wiele pieniędzy rocznie rzesza chłopstwa na tego rodzaju szkodliwe procesnictwo wydaje.

Mimo naszych nawoływań, by drobne sprawy polubownie załatwiać, moglibyśmy przynajmniej w okręgu krakowskim stwierdzić, że ilość „bagateltek” wzrosła, a więc i wzrosły dziesiątki tysięcy złotych, wyrzucanych tym sposobem przez chłopów w błoto.

GŁÓWNE WYGRANE

Loterji Państwowej

700.000 zł.

400.000 „

300.000 „

100.000 „

80.000 „

75.000 „

70.000 „

50.000 „

40.000 „

35.000 „

Ogólna suma wygranych

23,584.000 zł.

Co dla ugi los musi wygrać!

Ceny losów:

Czwartć losu zł. 10.—	Pół losu zł. 20.—
Cały los zł. 40.—	

1013

Ciągnięcie już 19 i 21 bm.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Losy należy zamawiać według poniższego wzoru.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER
KRAKOW, RYNEK GŁ. 6 n.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po zł. 10.—

..... Losów półówek po zł. 20.—

..... Losów całych po zł. 40.—

Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Wyniki konkursu Przyjaciela Ludu.

Z powodu opóźnienia dostarczenia nam przeznaczonych na premie zegarków musieliśmy odwołać ogłoszenie wyników drugiego konkursu za jednanie nowych Czytelników. Skoro zegarki nam już dostarczono podajemy poniżej wyniki:

Zegarki wygrały czeki oznaczone numerami:

7389, 2001, 179, 810, 9781, 28003, 742, 1015, 1028, 11068, 13201, 15887, 591, 9532, 14029, 17732, 283, 647, 300, 197.

Książki wygrały numerami:

9447, 6238, 6458, 8279, 9880, 6753, 9645, 6314, 6315, 7807, 6945, 6507, 5032, 5796, 5138, 839, 6612, 212, 276, 178, 297, 848, 328, 10884, 227, 545, 1121, 11165, 9522, 817, 324, 364, 813, 592, 194, 322, 439, 614, 828, 850, 9852, 8904, 438, 10629, 8889, 557, 257, 1378, 1295, 583, 8465, 1618, 687, 602, 382, 726, 277, 323, 8891, 250, 398, 260, 679, 733, 344, 259, 841, 5489, 555, 11178, 615, 609, 1011, 1012, 389, 1673, 5238, 1718, 7427, 8645, 552, 506, 887, 6778, 122, 8020, 5703, 207, 805, 1617, 263, 567, 514, 7373, 196, 876, 575, 886, 1104, 7035, 6782, 829, 319, 345, 672, 170, 582, 1049, 504, 773, 734, 393, 703, 6147, 1421, 1979, 9575, 827, 1402, 282, 180, 740, 203, 770, 10310, 7464, 851, 7616, 1731, 776, 385, 497, 10412, 10240, 1331, 595, 1116, 522, 1981, 1169, 1201, 735, 10638, 7608, 1396, 7300, 671, 690, 1352, 1243, 208, 9420, 1241, 9911, 6705, 363, 9822, 819, 1763, 5155, 619, 9421, 1088, 1305, 1932, 6622, 570, 365, 391, 171, 1935, 1507, 9219, 8398, 806, 547, 111, 1547, 163, 7751, 8130, 1494, 7039, 584, 114, 113, 1530, 11057, 1514, 10260, 574, 854, 9860, 153, 6464, 501.

Ponieważ nie mamy zanotowanych u siebie adresów wygrywających, a jedynie nazwiska zjednananych Czytelników, przeto ci nasi Czytelnicy, którzy nowych prenumeratorów na powyższe numery zjednali, zechcą nam listownie podać swe adresy i dołączyć na koszt przesyłki pocztowej w markach pocztowych lub przekazem na opłatę pocztową i opakowanie przy zegarkach 1.30 zł., a przy książkach 35 gr. Zegarki premijowe są marki „Roskopf” i doskonale przez firmę wyregulowane.

Z POLSKI.

3. Maja w Padwi.

MIELECKIE. Dzień 3 maja odbył się w Padwi z wielką powagą chwili i nastrojem wielce uroczystym.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym ludność bardzo licznie zgromadzona wychodziła z kościoła. Na ten czas, aby dać dowód, że chłopci twardo stoją przy Związku Chłopskim zajęła na koniach banderka chłopska, ubrana w czerwonych rogatywkach i kamizelach przywiozłszy z domu na wozie zielenią ubranym posła Krempę. Widząc to nasi księżkowie, jaką cześć chłopci starszemu Krempie oddają, bardzo posmutniali i pochowali się. Tryumfalny pochód objechał Dom ludowy i stanął pod Grunwaldem, gdzie były przemówienia odnośnie do uroczystości 3 Maja. Pierwszy przemawiał **Tomasz Potyrała** z Padwi, drugi **Jan Marmola** z Przykopa, ostatni przemawiał poseł **Krempa**, porównując Konstytucję z roku 1794 do Konstytucji z 1921 r. — wyjaśnił, że Konstytucja terazniejsza jest dobra, bo zrównała wszystkie stany. Po przemówieniach wszystka ludność, jak i związek strzelecki do 20.000 ludzi na wezwanie posła Krempy wyruszyła cześć Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi Mościckiemu, okrzykiem trzykrotnym niech żyje! dla każdego z osobna.

Poczem całe masy ludzi ze śpiewaniem patriotycznych pieśni i muzyką pochodem przeszły przez wieś. Po uroczystości odbyło się zgromadzenie w sali Domu ludowego.

Do uświetnienia tej uroczystości najwięcej się przyczynili gospodarze Stanisław Gąsior, Potyrała a także konna banderka z kilkudziesięciu jeźdźcami na koniach. **Uczestnik.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Młodzieży im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Grudziądz (Pomorze).

W niedzielę dnia 29 kwietnia obchodziło nasze Towarzystwo wielką uroczystość poświęcenia swego sztandaru. O godzinie 10 wyruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał proboszcz ks. Aleksy Hajduk, uroczystą Mszę św. celebrował ks. Walichewicz, wspinał kazanie okolicznościowe wygłosił ks. patron Tow. Młodzieży ks. A. Hajduk. Śpiewy kościelne wykonało Tow. śpiew. św. Cecylii pod kierownictwem p. Kasprzyckiego. Rodzicami chrzestnymi byli pp. Andrzej Zboralski z małżonką, Dr. Imiela, p. Franciszek Karczewski, p. Katarzyna Ponicka i p. Fr. Nalinowski. Uroczystość wypadła imponująco. Nieprzyjaciele marsz. J. Piłsudskiego niechętnie patrzyli na pochód naszej Młodzieży. Zaproszone władze nie przybyły, także władze wojskowe żadnego udziału nie brały, chociaż Towarzystwo jest zarejestrowane w przysposobieniu wojskowym. **Orszul Szczindra.**

Wzorowa operacja rolna.

BESKO pow. Sanok. Szachownica posiadłości chłopskich wskutek podziałów spadkowych doszła w naszej gminie do takiego stopnia, że racjonalna gospodarka stała się już niemożliwą. To też wielką zasługę ma terazniejszy wójt **Paweł Bobak**, iż zdołał doprowadzić do postanowienia komasacji łącznie z parcelacją około 800 morgów z obszaru dworskiego. Zasługa wójty Bobaka jest tem większa, że miał do przewyciężenia głupi opór różnych półgłówek, jak Rymarowicza, Trzaskosia itp. Osobliwie Rymarowicz innych ludzi odnawiał głosząc, iż obszar dworski będzie rozparcelowany „bez zapłaty”, a sam zadatek na cztery morgi do wójty przyniósł. Ale cierpliwością i wytrwałością pokonał wójt Bobak te wszystkie przeszkody, przy pomocy komisarza Urzędu Ziemskiego dr. Kobietza, któremu też znaczną część zasługi za wielkie dzieło należy przypisać.

Fatalnie natomiast wyszli chłopci sąsiadujący gminy **Milczy**. Mogli powiększyć swoje gospodarstwa o całych 150 morgów, na tych samych warunkach jak Besko. Trzeba przyznać, że komisarz ziemski czynił wszelkie starania, aby Milczę ratować, ale bezskutecznie, wskutek uporu zwłaszcza Piotra Ziemiańskiego, Szymona Kijowskiego, Palucha i dróżnika Jana Krupy. Tak uparcie protestowali przeciw komasacji, aż ostatecznie cały obszar dworski dostał się Besku na upelnorolnienie, a Milczanie stracili raz na zawsze sposobność powiększenia swego obszaru ziemi.

Warunki komasacyjno-parcelacyjne dla Beska są już ostatecznie ustalone, ale cała operacja potrwa parę lat, zanim każdy chłop posiada swój scalony grunt i pozna w całej pełni dobrodziejstwo wiekopomnego dzieła. Tymczasem będzie jeszcze dużo pracy i trudów. **Obserwator.**

Wybory gminne w Korczynie.

KORCZYNA k. Krosna. Obywatele i Obywatelki! Województwo lwowskie reskryptem z dnia 14 kwietnia br., unieważniło wybory gminne. Władza stojąca na straży prawa nie mogła dopuścić, by rada gminna wybrana nielegalnie mogła sprawować swój odpowiedzialny urząd. Stajemy do nowych wyborów z własną listą. Hasłem naszym jest uzdrowienie gospodarki gminnej! Dostyc już pyszałkowatych rządów. Nowa rada musi dbać o ogół. Chcemy by sekretarz gminny, by służba gminna była dla obywateli.

Nie nos dla tabakierzy, ale tabakiera dla nosa. Lekarz gminny pobierający 100 złotych miesięcznej pensji musi być do dyspozycji biednej ludności. Stan sanitarny miasteczka musi ulec zmianie, a drogi gminne i gościniec muszą być stanowiąc naprawione by nie topić się w błocie.

Szkoły obie muszą być jednaką miarą traktowane. W gminie wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Rada gminna nie może czynić wyjątków między biednym i bogatym, między katolikiem a żydem.

Precz z taką gospodarką, jaka panuje w tej wii-

gotnej i zbyt kosztownej dla ogółu obywateli — gminie.

Obywatele i Obywatelki — głosujcie solidarnie na kandydatów Związku Chłopskiego, którzy pragną uzdrowić stosunki w gminie naszej. Za Komitet: Juliusz Łopatka — aptekarz. Jan Korona — Zawisła, Józef Winiarski — Łysa góra, Jędrzej Korona, Jan Urbanek — Sporne, Wojciech Wilusz.

Przykre stosunki powiatowe.

MIELEC. W tymczasowym zarządzie powiatowym w Mielcu, przed kilku miesiącami — dzięki protekcji b. starosty Zarzeckiego, otrzymał posadę lustratora majątków gminnych b. dzierżawca dóbr Wysocki.

Pan ten za poddzierżawę lechych piaszków z folwarku Partynia pobierał ongiś czynsze dzierżawne przekraczające o kilkaset procent czynsze przewidziane ustawą o drobnych dzierżawcach i nie stojące w żadnym stosunku do czynszu przez niego płaconego, — także naczelnikami gmin i Radami gminnymi chce rządzić, jak swoją służbą folwarczną.

Grozi wójtom różnemi karami, sam dowolnie bez uchwały Rady gminnej zmienia budżety i chce z naczelników gmin i rad gminnych zrobić wykonawców jego woli i jego zachcianek. Gdy Rada gminna w Cyrance wstawiła w budżet na cele Ochotniczej Straży Pożarnej kwotę 100 złotych, to p. Wysocki skreślił tę pozycję do kwoty 50 zł.

Należałoby Komisarzatu Powiatowej w Mielcu usunąć i przeprowadzić wybory, gdyż za dużo w Radzie przybocznej siedzi jeszcze piastów, obszarników i reakcjonistów.

Chłop bezrolny.

Widmo akcyzy w pow. Krakowskim.

Zniesiony przed trzema laty staraniem Związku Chłopskiego podatek linjowy t. zw. akcyza uczynił w budżecie Lwowa i Krakowa duży wyłom, skutkiem czego miasta te silą się bezskutecznie nad osiągnięciem równowagi budżetowej. Sternicy ich gospodarki pocieszają się nawet nadzieją (która, wiadomo, jest matką bezradnych) że rząd akcyzę przywróci, gdy się przekonają, że bez niej grozi tym miastom gospodarcza ruina. Zapominają oni, że otrzymali w zamian odszkodowanie w postaci opłat od tonażu sprowadzanych koleją towarów itp. Dokucza im brak armii miejskich celników, próżniaczy żywot wiodących po rogatkach w oczekiwaniu na dni targowe, w których kilometrowe ogonki chłopskich furmanek godzinami oczekiwały na rewizję i złożenie opłat akcyzowych. Poza haraczem chłopci narażeni byli na miłą tręę czasu — a mieszkający miast mieli jeszcze żal do tego chłopstwa, że niechętnie przywozi swoje produkty i pragnie miasta wygłodzić. Pokazuje się teraz najlepiej, czem ten chłop był i jest dla miasta, skoro nie tylko bronił i żywił ale także napelniał puste dziś szkatuły miast, które bez jego groszy nie są zdolne wykrzesać same z siebie

J. I. KRASZEWSKI

21

KRÓL CHŁOPÓW.

Kaźmirz jechał na białym koniu oponą szkarłatną okrytym, na którym orły perłami szyte świeciły. Szyszak jego, obwieszony koroną, miał też orla, zrywającego się do lotu, na szczycie. Otaczali go mężowie sędziwi, młodzież piękna, lud doborowy i liczny.

Trąby huczne zwiastowały przybycie. Przez ulice miasta zaledwie przecisnąć się można było, pod grodem czekał biskup Jan z Drażic, błogosławiać i wiodąc na gród gościa.

W wielkiej dolnej sali stał zadumany król Jan, synowa jego Bianka, i blada, jak trup, i chwiejąca się Margareta. Król posepny był, dochodziły go odgłosy, ale tego blasku, do którego nawykł był, nie widział. Smutek go ogarniał w tych ciemnościach.

Myliła się księżna, gdy błędniejąc i wędząc sądziła, iż się tem brzydszą uczyni. Piękność jej, czystość rysów marmurowych, płomień oczu czarnych podniosły się spotęgowane boleścią. Nie był to może wdzięk, wedle pospolitego pojęcia owych wieków, wymagających od kobiety świeżości, zdrowia, rozkwitu bujnego. Margareta była bladym cieniem, lecz jakby anielskim jakimś i nieziemskim zjawiskiem. Smutek i ból, rozlany na jej twarzy, pociągał ku niej litością i współczuciem.

Stała tak jak ofiara oczekująca kata, gdy przed oknami sali przesunął się orszak, w dziedzińcu powstał zgłęb, Kaźmirz przybywał z Karolem.

Bianka obawiała się o nią i zbliżyła, aby w potrzebie podać jej rękę pomocną. Lecz stało się, czego przewidzieć nie można; osłabła Margareta nagle drgnęła, odżyła, uczuła się dumną córką królewską, odzyskała siłę całą.

Stała blada, męzna, śmiała, patrząc gorączkowo otwartymi oczyma na wchodzących.

Wzrok jej padł i zatrzymał się na Kaźmirzu, który szedł szczęśliwy i rozradowany, jej szukając oczami. Odgadł ją pewnie, lecz wejrzenie, którem go powitała, raziło jak cios w piersi wymierzony. Kaźmirz drgnął i zawałał się, idąc na powitanie króla Jana. Trwało to zaledwie okągnienie, żywiej jeszcze posunął się ku niej.

Margareta spuściła oczy.

Margrabia Karol pochylił się do ucha przybytemu.

— Margareta była trochę chorą — szepnął mu — nie zważajcie na jej trwogę. Obyczaj to kobiecy, drożyć się z sobą i udawać smutne, gdy są najszczęśliwsze.

Kaźmirz też był pełen najśrodszych nadziei; nie zawiedziono go, królowna wydała mu się cudownie piękną...

Nazajutrz nikt już nie widział bladej Margarety. Obojętnie dosyć król Jan kazał oznajmić Kaźmirzowi, że księżna się czuła trochę niezdrowa, lekarz nakazał jej spoczynek.

Dnia tego się wcale ukazać nie miała. Strwo-

żył się król nieco. Kochana wyprawił na zwiady. Ten miał tu licznych przyjaciół i znajomych, a nawet powinowatych. Przebiegły i zręczny, zresztą wszędzie indziej byłby zarówno umiał znaleźć drogę i dostać języka.

Na dworze miał niewiast kilka, do których się dawniej zalecał, bo Rawa miał w obyczaju zawsze i wszędzie szukać niewiast, coby się na jego piękności poznać umiały.

W orszaku księżnej była piękna Zytka, z którą się już dawniej spotykał. Poszedł szukać jej po dworze.

Gościnnie wszystkich towarzyszy króla przyjmowano, łatwo mu się było o Zytkę dowiedzieć. Wysłała przeciwko niemu wyzwana z na pół smutną pół uradowaną twarzą, iż dawny wielbiciel tak pilno ją sobie przypomni.

Zręczny Kochan począł od spowiadania się z tęsknicy swojej, od świadczeń radości, iż ją znowu zobaczył.

Zytka, bardzo załotnie wywijając kibicią, już nieco ocieślała i rzucając figlarnie oczyma, dziękowała uśmiechem. Nie dowierzała zdradliwemu mężczyźnie.

Zarcikami swawolnymi zawiązała się rozinowa. Kochan zamawiał ją w tany na przyszłe uroczystości; drożyła się nieco.

— Zytka głową potrząsała poprawiając trefione włosy.

— Księżna nie w porę zachorowała — dodał Kochan — ale nie straszna to być musi choroba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

teżyzny gospodarczej i pokryć swoje wydatki. — Świadom tego faktu Związek Chłopski stać będzie twardo na stanowisku obrony klasowych interesów chłopskich i nie dopuści do recydywy przeżytych już i zarzuconych dziś na całym świecie form opłat akcyzowych. „Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie” oto rada, jaką prezydentowi miasta inż. Rollemu jako senatorowi swojemu dać mogą chłopi powiatu krakowskiego.

Chłop.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

SEKRETARIAT ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO WE LWOWIE znajduje się od dnia 21 kwietnia b. r. przy ulicy Łyczakowskiej L. 9 w podwórzu, w pobliżu Województwa. Dogodny dojazd z głównego dworca kolejowego tramwajem Nr. 1, 8 lub 7, z dworca łyżakowskiego tramwajem Nr. 1 lub 8. Sekretariat otwarty codziennie, dla załatwiania spraw Związkowców u władz we Lwowie. — Adres na listy: Sekretariat Związku Chłopskiego we Lwowie, ul. Łyczakowska 9.

POWIAT KROSNO. Sekretariat powiatowy jest w rzeczywistości p. Szottowej w Krośnie przy ul. Zreczkiej. Otwarty w dni targowe od 9 do 12 i w niedzielę od 8 do 10. Sekretarz p. Habrat Stanisław przyjmuje sprawy do posta Stapińskiego i udziela porad i wskazówek.

POWIAT SANOK. Lokal Związku Chłopskiego mieści się w Ramerówce, obok kancelarii Kina. Otwarty w dni targowe od godziny 9. Sprawy inwalidzkie i zasiłkowe załatwia p. Skoczyński, porad prawnych udziela adwokat dr. Stanisław Surówka bezpłatnie legitymowanym Związkowcom i prenumeratorem Przyjaciela Ludu. Poseł Stapiński będzie w Sanoku w każdą pierwszą środę miesiąca, o ile nie będzie posiedzenia sejmowego.

POWIAT KROSNO. Lokal Związku Chłopskiego jest w domu p. Szottowej. Urzęduje sekretarz p. Habrat w każdy poniedziałek od godziny 9. — Porad prawnych legitymowanym Związkowcom i Prenumeratorem Przyjaciela Ludu udziela adwokat dr. Abderman w Sekretariacie. Poseł Stapiński będzie w sekretariacie w Krośnie w każdy pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

BACZNOŚĆ POWIATY PODKRAKOWSKIE! Dnia 25 maja odbędzie się w Krakowie w sali Rady Powiatowej zebranie delegatów Związków z całego okręgu wyborczego nr. 42 tj. powiatów Kraków, Olkusz, Miechów, Oświęcim i Chrzanów celem obradzenia dwu ważnych spraw: dalszej pracy organizacyjnej i sprawy wielkiego wiecu chłopskiego w Krakowie w miesiącu czerwcu celem przedstawienia władzom dotkliwych bolączek ludności podkrakowskiej jak: sekatur za mleko, sprawy jednodyszlowych wozów itp. Zebranie delegatów winny obesać wszystkie Związki jaknajliczniej, byśmy uzgodnili naszą dalszą pracę i przygotowali imponujący wiec.

Marsz. Daszyński zapowiada współpracę Sejmu z Rządem.

Mimo wielkiego opozycyjnego hałasu, robionego w gazetach socjalistycznych, z którego zdawałoby się wynikać, że opozycja socjalistyczno-wyzwoleniowa, wspomagana przez mniejszości narodowe dążyć będzie do obalenia rządu Marszałka Piłsudskiego — wygłosił obecnie przy otwarciu Targów Poznańskich marszałek Daszyński, wódz socjalistów mowę, z której wynika, że co innego mówi się wyborcom, a co innego jest naprawdę. Powiedział on, co następuje:

„Jeśli rząd wniósł do Sejmu normalny budżet państwowy, jeśli przeznaczył w nim 93 miliony na inwestycje, jeśli rząd robi wszystko, by tylko poprawić sytuację w kraju, jeśli tenże sam rząd okazuje jaknajdalej idące chęci współpracy z Sejmem, wyrażające się w czynnym udziale ministrów w obradach komisyjnych i sejmowych, to uważam, że byłoby przeciwnie racji stanu państwa, wywoływać, czy to konflikty o większym znaczeniu, czy też przesilenie“.

Jak widzimy, mowa ta zawiera najwyższe pochwały dla rządu Marszałka Piłsudskiego i zapowiedź ze strony przewodców socjalistów współpracowania z rządem, a więc jego popieranie.

Opozycja przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu inaczej pisze, inaczej mówi a jeszcze inaczej robi.



Za najpiękniejszą Chinkę uznaną została panna Wang której obrazek powyżej podajemy. Przyznać trzeba, że wcale ładna.

OKRUSZYN.

Nowy konkurs premjowy Przyjaciela Ludu.

W przyszłym tygodniu załączymy wszystkim naszym Czytelnikom czeki specjalne numerowane, za pomocą których będą mogli wziąć udział nasi Czytelnicy i Przyjaciele w trzecim konkursie premjowym „Przyjaciela Ludu“. Konkurs trwać będzie trzy miesiące i losowanie odbędzie się nieodwołalnie dnia 15 sierpnia.

Na nagrody przeznaczyła Administracja „Przyjaciela Ludu“ przedmioty następujące:

- 10 zegarków marki „Roskopf“;
- 20 aparatów „Wulkan“ dla bydła;
- 30 kos pierwszego gatunku;
- 150 książek zajmujących treści.

Ci którzy zjedną nam prenumeratora półrocznego będą mieć prawo ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych premii, zaś ci, którzy zjedną nam prenumeratora kwartalnego losować będą jedynie o kosy i książki.

NOWY WOJEWODA POZNAŃSKI. „Monitor Polski“ ogłasza nominację wojewody lwowskiego Borkowskiego na wojewodę poznańskiego w miejsce p. Bnińskiego, którego prośba o dymisję została przyjęta. Opróżnione województwo lwowskie ma otrzymać podobno p. Gołuchowski.

PODANIA O ODROTCZENIE TERMINU ĆWICZEŃ WOLNE OD OPŁATY STEMPLOWEJ. Podania starających się o odroczenie terminu ćwiczeń rezerwistów, nie podlegają ostepmowaniu.



W r. 1928 mija 100 lat od chwili założenia pierwszego Banku Polskiego. Obrazek nasz przedstawia ks. Drucik-Lubeckiego organizatora i pierwszego dyrektora Banku Polskiego przed 100 laty.

WSPÓLNE ŚNIADANIE SZKOLNE. Ministerstwo oświaty, zamierza wprowadzić w szkołach podczas pauzy wspólne śniadanie „ciepłe“, by w ten sposób usunąć zazdrość i klótnie jakie powstają z tego powodu między biednymi uczniami (głodnymi) a ich bogatszymi kolegami, którzy smacznie zjadają sardynki, łososie i inne smakołyki. Z braku odpowiednich lokali realizacja tego projektu napotyka na trudności.

NOWE POTEŻNE RADJOSTACJE. Dyrekcja „Polskiego Radia“ projektuje wybudowanie w roku bieżącym we Lwowie, Łodzi i Bydgoszczy wielkich stacji nadawczych, oraz kilku mniejszych tacyj w rozmaitych okolicach kraju. Po wybudowaniu tych stacyj każdy z mieszkańców Polski będzie mógł posługiwać się w domu tanim aparatem detektorowym.

DOMAGAJĄ SIĘ TĘPIENIA KOMUNISTÓW. 6 maja na wiecu w Warszawie socjaliści uchwalili domagać się od rządu walki z komunistami, którzy byli sprawcami krwawych wypadków 1-szo majowych.

HARDY KARK KRÓLA POLSKIEGO... Księża organek „Lud Katolicki“, omawiając interdykt, rzucony na posła Putka, powiada, że teraz nareszcie dali Putkowi rady, bo pod interdyktem załamał się już ongiś potężny cesarz niemiecki i ugiął się... hardy kark króla polskiego — więc i Putkowy się skreśli. Nam się jednak zdaje, że poseł Putek jeszcze długo mieć będzie głowę na odpowiedzialnym miejscu, a kark skreśli niektóre niedogodne dla Polski i jej obywateli punkty konkordatu.

WYŻSI URZĘDNIKY OKRADALI SKARB PAŃSTWA. Komisja do walki z nadużyciami wpadła we Lwowie na trop wielkiego oszustwa, jakiego dopuszczali się wyżsi urzędnicy lwowskiej dyrekcji kolejowej: naczelnik wydziału Pawłowicz Władysław, starszy kontrolor Czesław Skardo i referent Antoni Konasiński. Mieli oni powierzony sobie dział zakupu towarów dla całej lwowskiej dyrekcji kolejowej i weszli w porozumienie z kupcem Szulimem Leiterem, którego zrobili wyłącznym dostawcą towarów, odrzucając wszelkie inne oferty, a zatwierdzając jedynie oferty Leitera, który liczył o 100 i więcej procent drożej. Leiter dzielił się zyskiem z panami dygnitarzami. Wszystkich aresztowano i oddawiono do więzienia. Strat skarbu jeszcze nie obliczono, jednak sięgać mają sum milionowych.

MONOPOL ZAPALCZANY, ODDANY PRZES GRABSKIEGO SZWEDOM, przynosi cudzoziemcom piękne dochody, ale nędzę i głód robotnikom, w fabrykach tego monopolu zajętych. Oto gazety donoszą, że dnia 29 kwietnia br. powiesił się na własnym pasku Wincenty Andrzejczak, pracujący już od lat 6-ciu w fabryce zapalek „Płomyk“ w Warszawie, z powodu nędzy, gdyż nie mógł w żaden sposób z otrzymanego zarobku nakarmić żony i 5-ga dzieci. Za misę soczewicy oddano fabryki zapalek Szwedom i skazano rzeszę robotniczą na nędzę. Pokolenia pamiętać będą czasy gospodarki Grabskiego!

NADUŻYCIA W URZĘDZIE POŚREDNICTWA PRACY. Z Sosnowca donoszą, że zbiegł kierownik Urzędu Pośrednictwa Pracy, Borkowski, gdy wykryto wielkie nadużycia, jakich dopuszczał się z innymi urzędnikami na szkodę skarbu państwa i robotników. Aresztowano sześciu urzędników.

WYGRALI DOLARÓWKI. Podczas ostatniego ciągnięcia dolarówek wygrał premię 3.000 dolarów p. T. Kowalewski, urzędnik w Bydgoszczy i p. J. Grzelecki, handlowiec w Warszawie.

OPADY PYŁU BRUNATNEGO NA POMORZU. Tak samo, jak niedawno w Małopolsce wschodniej opadł w ciągu dnia 4 maja na północną część Pomorza przy czystym niebie i pięknej pogodzie brudno-brunatny pył, który zaścielił pola i drogi cienką warstwą.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU WIERZycIELI będzie niebawem doręczony kancelarii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z domaganiem się odszkodowania dla wszystkich posiadaczy dawnych obligacyj państwowych, milionówek itp.

SYPIAŁA I ZMARŁA W TRUMNIE staruszka Walewiczowa w Mogilnie (Wielkopolska). Liczyła 104 lat.

KATASTROFA LOTNICZA miała miejsce 2 maja w okolicach Lidy, na wileńszczyźnie. Katastrofie uległ samolot wojskowy, prowadzony przez jednego z najlepszych lotników polskich por. Cichockiego. Por. Cichocki poniósł śmierć na miejscu.

OBSZARNIK SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI. Sąd we Włodzimierzu wołyńskim skazał na karę śmierci przez powieszenie obszarnika Ludwika Hryhorowicza, który by przyjąć do posiadania gotówki zamordował własną matkę i dla zatarcia śladów spalił własny dom. Uzyskane w ten sposób pieniądze strwoził w towarzystwie ulicznic.

NOWY OKRET POLSKI. W porcie wojennym w Gdyni podniesiono polską banderę (sztandar) na okręcie „Iskra”, należącym do polskiej floty wojennej. Komandor Unrunga w przemowie podniósł, że rozwój floty polskiej zawdzięczamy jedynie wysiłkom rządu Marszałka Piłsudskiego.

GDZIE NAJWIECEJ ROZWIEDZIONYCH? Gazety belgijskie podnoszą ze zgrozzeniem iż Belgja osiągnęła rekord w rozwodach, gdyż wedle spisów na każdych 1.000 małżeństw przypada rocznie 100 rozwodów, czyli, że co dziesiąte małżeństwo po pewnym czasie się rozchodzi. Po Belgji idzie Francja i Japonia, gdzie przypada 55 rozwodów rocznie na 1.000 małżeństw.

Do Redakcji Czasopisma „Przyjaciel Ludu“

w Krakowie.

Na podstawie art. 32 i ostatniego ustępu art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym proszę o wydrukowanie następującego sprostowania. W Nrze 18 „Przyjaciela Ludu“ z dn. 29 kwietnia rb. w artykule „Sejmowe swary i apetyty na większe diety“ podano jakoby ja na Komisji budżetowej zaproponował zwiększenie diet poselskich. Jest to niezgodne z prawdą, gdyż takiego wniosku nie stawiałem. Henryk Wyrzykowski, poseł.

Rozmaitości.

Miljard złotych przepito i przepalono w 10 miesięcy.

Od kwietnia 1927 do 1 lutego 1928, a więc w ciągu 10 miesięcy ludność państwa polskiego wydała na spirytus monopolowy 472 miliony złotych a na tytoń i papierosy 468 milionów, czyli razem przepito i przepalono w Polsce 940 milionów złotych.

Zapewne na gazety i książki nie wydała ludność naszego państwa ani 5 procent tej sumy, więc nie ma się czemu dziwić, że szerzy się pijactwo i związane z tem ujemne skutki, a nie szerzy się oświata, której dobrodziejstwa poznało już wiele, właśnie przez oświatę potężnych narodów.

Pies wygrał 100.000 zł.

Prasę niemiecką obiegła obecnie następująca historyjka zakrawająca na bajkę. W ostatnim dniu ciągnięcia loterii niemieckiej padła premia 500.000 mk. na los z kolektory Jerzego Meyera w Friedrichshagen pod Berlinem. Wygrali go sami ubodzy ludzie. Pomiędzy niemi znajdowała się stara wdowa, która poprzednio miała przez długie lata ósemkę innego numeru. Ten jednak nie wyszedł nigdy nawet ze stawki. Zniechęcona poszła do kolektora Meyera i oświadczyła, że dalej grać nie będzie. Towarzyszył jej Hektor, duży czarny pies niemieckiej owczarskiej rasy. Podczas rozmowy z kolektorem usiadł on przed swoją panią i wpatrywał się w nią mądrym wzrokiem, wachlując przytem nieustannie ogonem. Wdowa spojrzała na psa i nagle strzeliła jej do głowy szczęśliwa myśl, niech Hektor wybierze inny los. Kolektor ułożył kilkanaście losów w kształt wachlarza, z którego Hektor pochwycił delikatnie jedną ósemkę. Na ten właśnie numer padło 500.000 mk. Pies przysporzył zatem swojej pani okragłe 50.000 mk.

Największe biblioteki.

Największą bibliotekę na świecie posiada Petersburg. Liczy ona 4.250.000 tomów. Inne miasta świata posiadają biblioteki o następujących ilościach tomów: Paryż — 4 miliony, Waszyngton (Stany Zjednoczone) — 3 miliony, Londyn — 2.600.000, Uniwersytet angielski w Cambridge — 2.200.000, Haga — 2 miliony, Berlin — 2 miliony. Największą ilość tomów w Polsce posiada biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego o ilości około jednego miliona. Drugie miejsce zajmuje Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, licząca ponad 600.000 tomów. Posiadamy pozatem cały szereg bibliotek o ilości, przewyższającej 100.000 tomów, jak we Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Lublinie i inne.

Dr. Z. Abderman, Adwokat
otworzył kancelarię 971
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

Jak długo trwa dzień w różnych krajach.

Jeśli się mówi o najdłuższym dniu, należałoby właściwie zaznaczyć, jaki kraj ma się na myśli, gdyż długość dnia jest w poszczególnych krajach różna.

Np. w Sztokholmie najdłuższy dzień trwa 18 i pół godzin, a na Szpicbergu (wyspy na oceanie Lodowatym) 3 i pół miesiąca. W Londynie i w Bremie (port niemiecki) najdłuższy dzień trwa 16 i pół godzin, w Hamburgu i Gdańsku 17 godzin. W Petersburgu i Tobolsku (Syberja) najdłuższy dzień trwa 19 godzin, a najkrótszy 5 godzin. W Torneo (Finlandja) dzień 21 czerwca trwa prawie 22 godzin, a dzień Bożego Narodzenia nie całe trzy tygodnie. W New Jorku najdłuższy dzień trwa 15 godz., a w Montral (Kanada) 16 godzin. W Vardae (Norwegja) najdłuższy dzień trwa bez przerwy od 21 maja do 22 czerwca, czyli miesiąc.

Choć rokuja o powszechne rozbrowienie.

Angielskie ministerstwo wojny przyznało nagrodę 3.000 funtów szterl. (około 120.000 zł.) wynalazcy ulepszonego automatycznego karabinu, dla piechoty i kawalerji.

Zalety wynalazku są te, że mając wielkość, formę i wagę obecnych karabinów, dają co najmniej 30 strzałów na minutę, gdy żołnierz jest słabym strzelcem i 40 strzałów, gdy żołnierz jest dobrym strzelcem.

GOSPODARSTWO.

Roboty polne w najbliższym czasie.

Do 15 maja mija zwykły termin sadzenia ziemniaków, wszakże w tym roku zajmą one prawdopodobnie większy obszar i sadzenie ich się przelecze, skoro wypadnie je sadzić i na żyzniejszych polach po wymarzej oziemnie. W warunkach opóźnienia tej roboty nie może być już mowy o specjalnem doprawianiu ziemi, lecz sadzić trzeba pod skibę, stosując w wielu wypadkach zasilek saletrzan. Tym sposobem choć częściowo powetujemy niedobory, jeśli się ziemniaki zrodzą, skoro na obfity urodzaj żyta w tym roku liczyć nie możemy. Siewu owsa po przepadłym życie na piaskach zalecać nie można — jęczmień czterorzędowy brak — chyba więc jeszcze ze zbożowych roślin tatarka mogła by być w tych warunkach zalecana.

W wielu miejscowościach spotyka się w tym roku pszenicę wymarzałą placami, oóż po silnym wybronowaniu, które na wszystkie pszenice wywiera wpływ bardzo dodatni należałoby owe place pozaflancowywać. Robota nie trudna ani zbyt kłopotliwa zwłaszcza w małych gospodarstwach, gdzie pszenicy niewiele zasiano. Należy tedy zaraz po zbronowaniu pszenicy wybrać szpadelkiem krzaki z gęściej porośniętych miejsc i na owe place poprzesać, postępując tak, jak przy sadzeniu kapusty t. j. dobrze krzaczki poobtykać. Wystarczy, gdy posadzimy flance, co 30 cent. w kwadrat, by na ziemi dość wygnójonej pszenica po paru tygodniach place pozakrywała.

Na ziemiach jałowych po przepadłej oziemnie nie pozostaje nic innego jak zboże wypaść — pole podorać, wyczyścić z perzu a w jakiś czas potem zasiać lubin na przyoranie, nie żałując zasilku potasowo-fosforowego.

Załatwiwszy się z siewami — których wcześniejszy termin się kończy — a nie mogąc jeszcze ryzykować zasiewu roślin, które łatwo giną od przymrozków — mamy trochę czasu aby, zanim nadejdą pielonki i roboty międzyrzędowe, zwrócić się do podorywki ugoru czy odłoga i na gruntach ilastych czy sapowatych by takowe zwapnować.

Jest to melioracja mocno zaniedbywana, a niezmiernie ważna. Często bywa, że po zwapnowaniu ilu długo nie obsychającego na wiosnę — możemy już w następnym roku o parę tygodni wcześniej wejść nań ze sprzężaniem tak, jakby pole zostało zdrenowane. Przytem i zasiew koniczyny czerwonej, pszenicy, buraków staje się zupełnie pewnym, gdy dotychczas dawał niewątpliwe rezultaty. Wapna palonego ta takich ziemiach dać trzeba i po kilkanaście korcy na morgę natomiast na lżejszych sapach wystarczy już kilka korcy by pięknie wyrosła koniczyna biała, a szczawnik niewyrastał. Suchy czas rozsiania wapna i natych-

miastowe zmieszanie z ziemią jest warunkiem koniecznym, by melioracja w całej pełni była skuteczna. F. St.

Rozwój akcji melioracyjnej.

Na walnem zebraniu, jakie odbyło się w końcu kwietnia r. b. w Krajowym Towarzystwie Melioracyjnem w Warszawie, przedstawiony został stan rozwoju tej instytucji, który jest wiernym odbiciem rozwoju akcji melioracyjnej w naszym kraju wogóle, gdyż T-wo było wykonawcą 49% wszystkich melioracji rolnych, przeprowadzonych w 1927 roku.

Przez wzgląd na powyższe przytaczamy następujące dane ze sprawozdania Naczelnego Dyrektora tej instytucji inż. Bol. Powierzy.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo opracowało projekty melioracji szczegółowych na obszarze 39.247 ha, więcej o 93% niż w roku poprzednim, oraz projekty regulacji rzek na długości 138 km., zaś wykonało roboty na 11.000 ha. Liczba oddziałów prowincjonalnych wzrosła z 3 do 11, zaś ogólna liczba pracowników zwiększyła się do cyfry 348, w tem 62 inżynierów. Z robót wykonawczych najbardziej wzrósł koszt drenowania — o 51% z powodu podniesienia cen za drewno o 60%. Roboty wykonane pochłonęły około 6.000.000 zł., zaś suma kosztorysowa robót zaprojektowanych sięga cyfry 33.420.000 zł. Obrót pieniężny dosięgnął w roku 1927 cyfry 37.193.000. (L. A. P.).

Zakontraktowanie terenu kolonizacyjnego.

Z Brazylii donoszą, że przedstawiciele Polsk. Tow. Emigracyjnego (siedziba w Warszawie, Aleja Jerozolimskie 33) zawarli w Manaus umowę ze stanem Amazonka na mocy której Tow. Emigracyjne otrzymało około 2 miliony morgów ziemi na cele kolonizacji polskiej. Wedle zamierzeń Tow. Emigracyjnego osiedlonych zostanie na tym terenie 50.000 rodzin polskich, które sprowadzone zostaną z kraju. Bliższe warunki, na jakich otrzymać można ziemię jeszcze nie znane, będą one jednak niewątpliwie bardzo dogodne, tem więcej że warunki klimatyczne stanu Amazonki są szosunkowo pomyślne.

Drzewa owocowe przy drogach i szosach w Polsce.

Oddawna zadrzewienie dróg prowadzone jest jaknajtroskliwiej na całym zachodzie Europy. A u nas? Nasze drogi, nasze gościńce, trakty i szosy są bezdrzewne, świadczą to o biedocie kraju i braku kultury i zamilowania do drzew owocowych. Polska pod względem warunków klimatycznych, jakoteż ukształtowania geograficznego jest krajem wyposażonym pod każdym względem. Nie mając na tyle czasu, aby opisać czasy odległe, poprzestać musimy na wzmiance, że w Polsce, w końcu 18 wieku, więcej było dróg zadrzewionych, niż obecnie. Istniały wówczas przepisy, dotyczące zasadzenia drzew przydrożnych i opieki nad drzewami tak owocowymi, jakoteż i ozdobnymi.

Po powstaniu listopadowem 1863 roku władze rosyjskie i austriackie nakazały obsadzenie drzewami nie tylko gubernialnych dróg szosowych, lecz i dróg prywatnych i gminnych. Rezultat jednak był nikły, gdyż drzewka posadzone ulegały zniszczeniu w pierwszych latach.

Przed wojną światową na kilka lat, zajęto się znowu obsadzaniem dróg drzewami owocowymi, w województwie warszawskim, okręgu Komunikacji Dróg Lądowych i Wodnych, i w całym kraju znaczne przestrzenie były obsadzone drzewami owocowymi.

Wojna nie oszczędziła co prawda naszego skromnego majątku drogowego i zadrzewienia, bo prawie jedną dziesiątą drzew przydrożnych wycięto na materiał do naprawy dróg, mostów, aby nie były osłona nieprzyjacielowi. Karczowano lub wprost ścinano na opał do obozów i do chat wiejskich, gdzie budziły porządkowość jako materiał drzewny.

W owym czasie padały pod toporem piękne drzewa olejowe, a przeważnie najeźdźców pruskich, którzy zabierali i wywozili do Niemiec.

Od chwili powstania Polski niszczycieli i psotników niemieckich poczęły naśladować nasze wioski i miasta.

Ileż to razy słyszeliśmy w latach ostatnich o wycięciu drzew (tak owocowych, jakoteż i ozdobnych) przydrożnych na skutek uchwał sejmików powiatowych i rad miejskich!

A przecież pierwszym dziś zadaniem Wydziałów Drogowych państwowych i samorządowych jest należyta piecza nad naszymi drzewami tak przy drogach wiejskich, jak i publicznych. Władza drogowa powinna szybko i stanowczo przeciwdziałać niszczeniu drzew, a tembardziej ich wycinaniu, albo w inny sposób uszkadzaniu. Władze drogowe powinny zażądać zabezpieczenia w postaci kaucji, zapewniając możliwość zastąpienia drzew wyciętych nowymi w najbliższej porze sadzenia.

Czas najwyższy, by podjąć się tej energicznej pracy nad ochroną istniejących drzew owocowych jak i przydrożnych.

Posiadamy tysiące dróg, ciągnących się w niezliczone odległości, a wszystkie są nieobsadzone drzewami owocowymi, a jeżeli obsadzone, to w sposób niefachowy, niepraktyczny.

Antoni Gładysz Instr. Ogrodnictwa.
(Dokończenie nastąpi).

CENY ZIEMIOPŁODÓW ZA 100 KILO:

	Warszawa	Poznań	Wilno	Kraków	Lwów
pszenicy	60.75	59.50	—	60.50	58.50
żyta	56.25	56.—	55.—	56.25	56.25
jęczmienia	47.—	47.50	46.—	46.50	47.—
owsa	47.50	47.50	48.50	47.50	47.75
maki pszennej	90.50	91.—	90.—	91.25	91.50
maki żytniej	77.50	76.50	76.50	77.50	77.—
otruby pszenne	34.50	34.75	33.50	33.50	34.25
otruby żytnie	34.50	34.75	33.50	34.50	34.—
ziemniaki jad.	7.—	8.—	8.—	9.—	8.75
słoma żytn. pras	12.—	10.40	9.50	9.50	10.50
siano mierzwa	8.—	9.—	8.—	8.—	9.—

IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH REJESTROWANYCH (miejekich) zmniejszyła się znowu o 3133 osoby. Rząd zapowiada stałe zmniejszenie się tej liczby z powodu rozpoczęcia z wiosną wielkiego planu rządowego prac inwestycyjnych.

PAŃSTWOWY INSTYTUT MLECZARSKI. Ministerstwo Rolnictwa nosi się z myślą utworzenia Instytutu Mleczarskiego, którego celem byłoby podniesienie wartości przetworów mlecznych i ujednolinitenie tychże gatunkowe. Instytut ten, mający wielkie znaczenie dla mleczarstwa powstałby w Puławach.

ZAWODOWI PODKUWACZE KONI. Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 22 marca 1928 roku ogłoszone w Nr. 36 Dziennika Ustaw R. P. normuje wyraźnie sprawę podkuwaczy koni. Obowiązuje ono od 1 października br. w całym państwie z wyjątkiem Śląska. Odtąd zawód kucia koni może być wykonywany tylko przez osoby, które posiadają odpowiednie kwalifikacje. Aby je zdobyć, trzeba będzie ukończyć kurs kucia koni i złożyć odpowiedni egzamin przed jedną z wymienionych w rozporządzeniu komisji. Samodzielne wykonywanie zawodu kucia koni bez uzyskania kwalifikacji będzie karane grzywną do 500 zł. lub aresztem do 14 dni. Wymierzanie kar należy do Starostwa, odwołanie przysługuje w przeciągu 7 dni do Sądu Okręgowego; wyrok sądu nie ulega zaskarżeniu.

Postanowienia te nie odnoszą się do pracowników zatrudnionych u jednego posiadacza koni, którzy podkuwają konie tylko tego jednego właściciela.

WIKLINĘ BIAŁĄ

(PRIMA)

1012

oraz laski prima koszykarskie zaknpi w każdej ilości

SYNDYKAT KOSZYKARSKI

Zgłoszenia do SYNDYKATU, Kraków, ulica Karmielka 16.

Dr. ROMAN STIEL

lekarz chorób wewnętrznych
i akuszer

1019

ordynuje w Brzesku

Realność 9-morgowa z obsiewami, znowymi budynkami poddachówką, sadem, kawałkiem lasu i bardzo dobrą glebą do sprzedania zaraz za około 4.000 dolarów, część może zostać na hipotecę. 1020

KUMOR MICHAŁ, Przybówka
o. p. FRYSZTAK.

OSZCZĘDNOŚĆ WZRASTA. Pocztowa Kasa Oszczędności donosi, że ogólna suma oszczędności na książeczkach P. K. O. w mieś. kwietniu b. r. wzrosła do kwoty 78 milionów złotych.

ZYSK Z 11-TEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ na cele dobroczynne wyniósł 181.821 złotych, które rozdzielono między 199 instytucji dobroczynnych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Chłopi ciągną na Bukareszt!

Telegramy z ostatniej chwili donoszą, że 200.000 kongres chłopski w Alba Julia nie rozszedł się do domów, ale że rzesze chłopskie ciągną w trzech kolumnach na Bukareszt, by zmusić rząd do ustąpienia. Ponieważ odległość między Alba Julia a Bukaresztem wynosi kilkaset kilometrów, przeto pierwsze kolumny chłopskie nadszły tam dopiero w niedzielę, dnia 13 maja. Prezes Manju, który nie chciał zgodzić się na marsz do Bukaresztu, został przez chłopów opuszczony, a przewodnictwo objeli posłowie Popowic, Drobescu i Boku.

Wyruszające do Bukaresztu rzesze chłopskie złożyły przysięgę, iż walki z rządem Bratianu nie zaniechają pod żadnym warunkiem.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Wł. Kuczyński: List otrzymaliśmy, ale skoro Pan nie jest prenumeratorem Przyjaciela Ludu, to nie mamy obowiązku troszczyć się o Pańską sprawę, więc list powędrował do kosza. — **Sekretariat Krosno:** Prośby o przerachowanie pożyczek Tekli Grochmal, Katarzyny Ryglewicz, Marii Forys, Franciszka Hędogi, Honoraty Klatka, Franciszka Chłynia, Jana Buczyńskiego, wręczyłem U. P. P. 2 maja. — **P. Nowicki:** Podałem do kancelarii cywilnej Prezydenta, na dalszy tok nie mam wpływu. — **P. Młynarski, W. Kucz i J. Młynarski:** Skoroście Panowie, powróciwszy do Polski, przesłane pisma podjęli, to teraz niejsze przerachowanie do Was się niestety nie odnosi. Wkrótce ogłosimy wzór petycji, która będzie dotyczyć właśnie takich jak Wy interesentów. — **Sz. Stachel:** Adwokat Zdzisław Horszowski, któremu wręczyłem nadesłane papiery, ma się porozumieć z Panem listownie co do zastępstwa na rozprawie. Jego adres: Warszawa, ulica Złota 34. — **M. Blecharczyk:** Sporne, proszę się zgłosić do adw. dr. Abdermana w Krośnie. Tow. Ubezp. od wypadków we Lwowie nie ma wiadomości o tym wypadku. — **M. Ryslewicz, Ptaszkowa:** Chętnie poruszę sprawę opisaną w liście z 27 kwietnia, ale proszę o dokładniejsze dowody. — **A. Olejarski:** Wstawiłem się osobiście za przyspieszeniem, ale i tak musi to dłużej potrwać. — **J. i K. Janikowie:** Byłem osobiście w Banku Rolnym we Lwowie 28 kwietnia i przedstawiłem między innymi także Waszą sprawę — **Antonina Depa:** Zasiłek należy się od dnia wniesienia podania. — **Sekretariat w Krośnie:** Sprawy Anny Czekaj, Heleny Urbanek, Józefa Kurka, Agnieszki Trybus, Buczka Franciszka, poruszy nasz ob. Stacjek w Izbie Skarbowej. — **Józef Trybulec:** Prostownać może jedynie ks. Zwierz. — **525 B. P. Z:** Należy wnieść rekurs do Województwa, gdyż słusność jest po Waszej stronie. — **Florek Franciszek:** Należy poinformować się w Starostwie. Poseł Stapiński będzie niebawem i w Brzozowie o czym zawiadomimy w Przyjacielu. — **Związek w Toroszwce:** Najlepiej założyć na statutach Zakładu Ubezpieczeń. Pisać po nie do P. Z. Ub. Wz. w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 23. — **A. Gładysz:** Odpowiedź listownie.

KOBIETY!!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na obojętne wewnętrzne występujące zwykle po porokach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrowa, chętna do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw obniżeniu (oberwaniu) wnętrza.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centymetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokół przez brzuch, 3) wokół podbrzusza, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych poroków. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t.d. i t.d.?

Wszystko dokładnie opisać i z całym zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą, stosownie do rodzaju dolegliwości. — Cena od 25 do 40 zł., o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo usmierza cierpienia. To też jedynym lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, na- bytego u specjalisty bandażysty

M. L. POLACZEK W SAMBORZE Nr. 55.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaż przepuklinowe. Pończochy gumowe.

Moczniki gumowe męskie i damskie. Prostotrzymacz. Protezy rąk i nóg itd.

874

Od stóp



do głów

jeden włóski spłot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne znużenie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji — łabienie odporności na trudy życia codziennego.

Noście obcas gumowe **BERSONA!**

Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obywać.



Baczność! Baczność!

Majątek 340 mórg prywatny, ziemia pszenna drenowana, 20 mórg 3 kośnych łąk, 10 lasu, w wielkiej wsi, dom 7 pokoi i kuchnia, na wysokich suterrenach, piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane oprócz stodoły, wielki ogród owocowy, z wszelkim obsiewem zimowym i letowym, żywym i martwym inwentarzem, zaraz na sprzedaż. Cena 150.000 zł., wpłaty 75.000 zł., resztę na dłuższe lata podług umowy, majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 8 km., od kolei 2 km., i zaraz do objęcia, od Poznania 40 km. Blizszych wiadomości udzieli:

Sowiński — Poznań

Sew. Mielżyńskiego 25 — Telefon 22-63,
prywatne mieszkanie 52-09. 1021

OBWIESZCZENIE.

W całej Rzeczypospolitej Polskiej

rolnicy zaopatrują się w najlepsze gwarancyjne

KOSY I SIERPY

oraz inne narzędzia rolnicze tylko w firmie

**„KOSIARZ” ZAKŁAD ROLNICZO-
HANDLOWY**
WE LWOWIE, ULICA ŻÓŁKIEWSKA 101

Do każdej kosi załącza się pismo gwarancyjne. — Katalogi na żądanie bezpłatnie. — Przyjmujemy agentów na bardzo korzystnych warunkach. 1018

Baczność! Baczność!

Gospodarstwo 38 mórg cena 18.000 — wpłaty 12.000 zł., powiat Września.
Gospodarstwo 22 morgi cena 8.000 — wpłaty 5.000 zł., powiat Szamotuły.
Gospodarstwo 15 mórg cena 15.000 — wpłaty 10.000 zł., powiat Poznań.
Gospodarstwo 28 mórg cena 17.000 — wpłaty 12.000 zł., powiat Wągrowiec.
Gospodarstwo 55 mórg cena 40.000 — wpłaty 30.000 zł., powiat Szamotuły.
Gospodarstwo 91 mórg od Niemca cena 50.000 — za gotówkę, powiat Poznań.
Gospodarstwo 17 mórg ogrodnictwo cena 18.000 zł. — wpłaty 10.000 zł., przy Poznaniu.
Gospodarstwo 80 mórg cena 60.000 — wpłaty 40.000 zł., powiat Poznań.
Gospodarstwo 7 mórg i wiatrak holenderski cena 10.000 wpłaty 7.000 zł.
Gospodarstwo 63 morgi cena 25.000 — wpłaty 16.000 zł., powiat Września.
Gospodarstwo 140 mórg cena 90.000 — wpłaty 60.000 zł., powiat Czarnków.
Gospodarstwo 164 morgi cena 90.000 — wpłaty 60.000 zł., powiat Leszno.
Majątek 913 mórg cena 500.000 — wpłaty 300.000 zł., powiat Gniezno.

Wszystkie podane majątki są z żywym i martwym inwentarzem, obsiewem od zaraz na sprzedaż, w razie kupna zaciągamy pożyczki i regulujemy hipoteki, że każdy kupujący może przy mniejszej wpłacie kupić. Oprócz podanych majątków posiadamy 300—400 mniejszych i większych majątków oraz kamienie na sprzedaż. Blizsze wiadomości udzieli:

Sowiński — Poznań

Sew. Mielżyńskiego 25 — Telefon 22-63,
prywatne mieszkanie 52-09. 1022

**Ważne!****Uwaga!****Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom****Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!****Skutek
nadzwyczajny****Jedna próba****ICHTIOMENTOL****Działanie
pewne i szybkie**

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiące poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłatą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 zł. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłatą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 zł. — 25 flaszek 51 zł. 769

Kto pragnie na dogodnych warunkach na długoletnie rozplaty nabyć ziemię z parcelacji, niech się zgłosi do upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych

Banku Ziemiańskiego Wydział Agrarno-Parcelacyjny

Adresy Centrali: Warszawa, Mazowiecka 13 (róg Kredytowej). — Delegatury: w Kaliszu, Kiejcach, Lublinie, Płocku przy Oddziałach Banku Ziemiańskiego, Brześć n/B., ul. Piotrkowska 3, Białystok, ul. Warszawska 9, Nieśwież, ul. Syrokomli 1, Łuck, ul. Mickiewicza 7, Równe, ul. 13 tej Dywizji 13, Wilno, ul. Wileńska 30, Poznań, ul. Sewer, Mielżyńskiego 5. 794

Oddział: Lwów, ul. Romanowicza 3.

Bank Ziemiański posiada do sprzedania na dogodnych warunkach różnej wielkości kolonie w wielu parcelowanych majątkach Województw Centralnych i Kresowych z zasiewami i bez zasiewów. Wyjednywa dla nabywców długoterminowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym. Wysyła szczegółowe wykazy parcelowanych majątków odwrotną pocztą na pierwsze żądanie.

KONKURS.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego ogłasza niniejszem

Konkurs na obsadzenie 6-ciu posad dla instruktorów uprawy tytoniu

(w rejonach uprawy tytoniu: wachodnio-małopolskim, wotyńskim, lubelskim, gruzińskim i śląskim). Kandydaci na powyższe posady winni posiadać następujące warunki:

- a) ukończoną przynajmniej niższą szkołę rolniczą;
- b) nieprzekroczony 35 rok życia;
- c) odbytą obowiązkową służbę wojskową.

Pierwszeństwo do przyjęcia będą mieli kandydaci, którzy się wykazą praktyczną znajomością uprawy tytoniu.

Instruktorzy uprawy tytoniu zostaną przyjęci w charakterze kontraktowych funkcjonariuszów z wynagrodzeniem w/g XII-ej grupy uposażenia szczebel „a” wraz z dodatkami na żonę i dzieci.

Własnoręczne podania z dokładnym życiorysem (wolne od opłaty stemplowej, oraz dokumentami w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach: metryka urodzenia, dowód posiadania obywatelstwa polskiego, świadectwo szkolne, świadectwo z poprzedniej pracy, zaświadczenie stwierdzające stosunek do wojskowości, świadectwo urzędowego lekarza powiatowego o uzdolnieniu fizycznym i umysłowym do służby państwowej, ewentualnie metryki ślubu i urodzenia dzieci należy nadsyłać do dn. 20 maja r. b. do Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, Nowy Świat 4.

Podania bez wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.

1017

BLEDNICĘ

**BRAK KRWI usuwa
Mra Krzysztoforskiego
WINO CHINOWO-ZELAZISTE**

na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnikom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie**

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste naśladownictwo energicznie odrzuć!

Flaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.
podwójna „ 5 — „ 5 „ 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny
radykalny i wypróbowany środek
(nacieranie) na

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na
728 postrzał, ischias i t. p.

**Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż
Apteka Mikolascha, Lwów, ul. Kopernika 1.**

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, Szewska 13/Pr. I.



wysła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł. Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Niki „Gre Reskomp” patent z tańc. 13 zł., niki. płaski zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i opłatnie. 634

FRANCISZEK GUZIK, rocznik 1900, Korczyńska pow. Krosno, unieważnia zgubione poświadczenie wojskowe. 1014

WOJDYLA MICHAŁ ur. 1892 w Ameryce, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. 1016



CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych

Załadajcie natychmiast książki, omawiające moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wspanienia uleca chorobę.

Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości nankowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również 1011 szczęśliwymi odbiorcami.

**GEORG FULGNER Berlin Neukölln
Ringbahnstrasse 24 Oddział 628.**



**350 wartościowych przedmiotów
za 15 zł 45 gr**

Towar znacznie lepszy.

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegarek męski nikielowy, szwajcarski z dobrym chodem, 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany, 3) 1 brzytwa szlachecka 4) 1 pędzelek do golienia, 5) 1 miaseczka do golienia, 6) 1 ustnik do papierosów, 7) 1 kawałek mydła toaletowego, 8) 1 krawat jedwabny, 9) Komplet spinek do mankietu, 10) Komplet spinek do gorsu, 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem, 12) 1 acyzoryk stalowy, 13) 1 szczoteczka do zębów, 14) 1 lustro kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 14 zł. 45 gr. Taki sam komplet w gatunku „L” 17 zł. 45 gr. Gatunek „N” 2 zł. 75 gr. Zdatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez ryzyka! 349 Bez ryzyka!

M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 Pl.

W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.

CZY ODGADNIECIE?

nie loteria

nie podział.

**Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I**

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD”, Łódź, Skrzynka poczt. 178, Oddz. Z. 11.

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. 1003

Niemaj żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszczep), KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę